

Echa Zalesia

Nr 4/2000 rok VII (35) Pismo Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego 1 zł



Paulina Traczyk kl.VI b, Szkoła Podstawowa Zalesie Górne

Koncert Mikroklimatu

19 listopada w sali pod kościołem św. Huberta w Zalesiu Górnym od-



był się koncert zespołu Mikroklimat, którego większość członków pochodzi z Zalesia,

lub jego okolic. W skład grupy wchodzi: Barbara Sobolewska - śpiew, Stanisław Szczyciński - instrumenty klawiszowe, Lesław Matecki - gitary, Maciek



Szczyciński - bas, Artur Chaber - perkusja. Koncert promował ich najnowszą płytę noszącą tytuł „Tobie Chwała”, która to została wydana z okazji Roku Jubileuszowego. Zespołowi towarzyszył chór przyjaciół. Do

wspólnego śpiewania włączyła się również licznie zgromadzona zalesiańska publiczność.

Mikroklimat znany jest głównie w kręgach muzycznych określanych mianem „Krainy Łagodności”. Jego trzon stanowią Stanisław Szczyciński ze swoją żoną - Basią Sobolewską oraz Leszek Matecki. Są oni autorami

większości piosenek. Współpracują ze sobą od czasów studenckich, kiedy to powstawały pierwsze piosenki. Niektóre z nich, jak np.

„Niedogotowana Manna” czy „Mokro” (zwana „Ślimakiem”), są uznanymi standardami piosenki turystycznej. Nazwa Mikroklimat poja-

wiła się jednak dopiero około siedem lat temu. Od tego czasu zespół wydał dwie autorskie kasety pt. „Mikroklimat” i „Za potarganym zbożem” oraz dwie płyty: „W drodze do dnia” i „Tobie Chwała”. Utwory z ostatniej płyty pojawiały się

dwukrotnie na płytach CD dołączanych do magazynu muzyki chrześcijańskiej „Ruah”. Mikroklimat często zapraszany jest na koncerty zarówno muzyki chrześcijańskiej jak i poetyckiej czy autorskiej, gdzie wielokrotnie występuje obok „Wolnej Grupy Bukowina” i Elżbiety Adamiak.

MS

IDE DO MARIOLI

Każdy mieszkaniec Osiedla Leśnik i okolic dobrze wie kim jest Pani Mariola. Pani Mariola z kolei dobrze wie kim jest każdy mieszkaniec osiedla i okolic! Mały czy duży – nie ujdzie jej uwadze. Każda z pań wybierając się „do Marioli” może liczyć na damską pogawędkę, każdy z panów bez obawy może zapomnieć listy z zakupami, gdyż Pani Mariola zawsze lepiej wie, czego akurat potrzebują ich współmałżonki...

Najmłodszy klienci mogą liczyć na imieninowego lizaka, ci trochę starsi nie jeden raz nauczyli się „u Marioli” używać słów dziękuję, proszę i przepraszam. Pani Mariola potrafi udzielić informacji o wszystkim, co „w Zalesiu piszczy”, pomaga nawiązać kontakty, zawsze służy radą... jest jeszcze jedna, choć na pewno nie ostatnia zaleta Pani Marioli – nie uznaje zasady „kredyt umarł, kryzys żyje, kto nie płaci ten nie pije!”.

Dzięki temu wielu z nas wyszło zwycięsko z krytycznych sytuacji typu „nie ma rodziców – nie ma pieniędzy – nie ma jedzenia!”. Bez sklepu „U Marioli” Osiedle Leśnik nie byłoby Osiedlem Leśnik. Pamiętając o tym życzymy pani, Pani Mariolu, dużo świątecznego spokoju i energii na cały nadchodzący Nowy Rok !

Od redakcji:

Oddajemy do rąk Państwa kolejny numer Echa Zalesia z nadzieją na życzliwe przyjęcie.

W mijającym roku obchodziliśmy 70 Urodziny Zalesia stąd w numerze kilka tekstów konkursowych napisanych przez uczniów Szkoły Podstawowej. Nawiązana w ten sposób bardzo dobra współpraca ze szkołami a Stowarzyszeniem, naszym zdaniem powinna zaowocować kolejnymi wspólnymi przedsięwzięciami.

Niedawno wspólnie z ks. Wiktoorem ogłosiliśmy rozpoczęcie obchodów Roku Hubertowskiego – św. Hubert jest patronem Parafii i Zalesia. W ciągu roku 2001 odbędą się szereg imprez kameralnych i plenerynych, na które będziemy zapraszać mieszkańców ale jednocześnie chcemy zaprosić młodzież i trochę starszych mieszkańców Zalesia do współpracy przy ich przygotowaniu.

O każdej imprezie będziemy wcześniej informować na plakatach i w Echach Zalesia.

Andrzej Swat



Echa Zalesia 4/2000

Wydawca:

*Stowarzyszenie Przyjaciół
Zalesia Górnego
ul. Sarenki 20*

Adres redakcji:

*ul. Wiekowej Sosny 4
(Biblioteka)*

Redaguje Zespół:

*Grzegorz Fryszczyn
Sklep „Reksio” tel. 756-52-19
Jolanta Jarosz
Alicja Słoniewska
Mirosław Grzyb*

*Wiesława Karasek
Reklamy, dystrybucja
tel. dom 756-55-12*

*Andrzej Swat
również opracowanie graficzne
i skład komputerowy*

**Redakcja nie odpowiada za
treść zamieszczonych
reklam**



*Wszystkim mieszkańcom
Zalesia Górnego z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
i Nowego Roku*

wszystkiego najlepszego życzą

radni z Zalesia Górnego
Jolanta Jarosz Hry-

8/4/2000

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców Zalesia Górnego przepraszamy za nieobecność na dyżurze radnego w dniu 4 grudnia 2000 r. Ważne zajęcia w tym dniu - komisja problemowa Rady - spowodowały naszą nieobecność.

Jednocześnie zapraszamy na najbliższy dyżur w dniu 8 stycznia 2001 r.

Jolanta Jarosz Hryniewicz
Andrzej Swat

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
Kościół Parafialny Św. Huberta
i Dom Rekolekcyjny Św. Huberta



Kancelaria parafialna czynna 17– 19
Oprócz sobót, niedziel i świąt
Tel. 7 565 251

Msze Św. godz. 7.15, 18.00
w dni powszednie
godz. 9.00, 11.00, 12.15, 18.00
w niedziele i święta.

INFORMATOR

POGOTOWIE RATUNKOWE

Piaseczno, ul. Kościuszki 11

Tel. 756-75-11

OŚRODEK ZDROWIA

Zalesie Górne, ul. Złotej Jesieni 1

Tel. 756-52-45

SZPITAL REJONOWY

Piaseczno, ul. Mickiewicza 33/35

Tel. 7 567 451

STRAŻ POŻARNA **Tel. 7 567 243**

POLICJA Zalesie Górne

ul. Jelonka 2, **Tel. 7 578 796**

Piaseczno **7 567 016** do **18**

lub **997** (pogotowie policyjne)

AWARIE WODOCIĄGU

„ELMAR” **Tel. 7 565 998**

w godz. 8.30—16.00

całą dobę **Tel. 0-90 228 669**

REJON ENERGETYCZNY

Konstancin-Jeziorna

Awarie elektr. **Tel. 7 563 487,**

7 563 053, 7 563 054.

AWARIE GAZOWE **Tel. 992**

POCZTA Zalesie Górne

Tel. 7 565 380

AWARIE OŚWIETLENIA ULIC

Zakład Konserwacji - Cieślowski

Tel. 7 205 693, 0-602 756 300

BIURO NAPRAW TELEFONÓW

Tel. 7 565 200, 7 565 300.

URZĄD GMINY PIASECZNO

ul. Kościuszki 5 **Tel. 7 567 041**

BIBLIOTEKA Zalesie Górne

ul. Wiekowej Sosny 4

Tel. 7 565 224

Od redakcji:

Na str 4, 5 i 6 przedstawiamy kolejne prace literackie uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum z Zalesia Górnego, które wpłynęły na konkurs ogłoszony przez Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego z okazji 70 Urodzin osiedla i uzyskały I nagrodę w różnych kategoriach.

AS

ZALESIE GÓRNE

Tereny Gminy Piaseczno, położone niedaleko stolicy, o dużych walorach przyrodniczych, były i są nadal atrakcyjne pod względem mieszkaniowym. Tutaj, w okresie międzywojennym powstały osiedla, a część miejscowości funkcjonowała jako letniska. Modne wówczas hasło "Pracuj w mieście - mieszkać na wsi" stało się szczególnie aktualne w obecnych czasach. W latach międzywojennych pojawiły się idee zdrowego miasta. Miasta - ogrody i miasta - lasy szczególnie chętnie lokowano w podwarszawskich miejscowościach.

Budowie takich osiedli sprzyjała ustawa z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, która wprowadzała przymusową parcelację podmiejskich majątków prywatnych o powierzchni powyżej 60 ha. Właściciele sprzedawali działki indywidualnym nabywcom, według uprzednio opracowanych projektów urbanistycznych.

Leśnym osiedlem liczącym dzisiaj 4 tysiące mieszkańców jest Zalesie Górne.

Powstało z podziału lasów należących do dóbr ziemskich Wólka Kozodawska i Ustanów. W latach 30-tych XX w. parcelacji uległy trzy obszary: Osiedle Zalesie Górne, Zalesie Wyżyny (pow. 115 ha) i Zalesie Wrzosa (pow. 67 ha). Pierwszy plan parcelacji powstał w 1930 r. i ten rok przywykło się uznawać za datę powstania osiedla (w tym roku przypada 70 rocznica powstania Zalesia Górnego) Samodzielną gromadą stało się od 1 listopada 1938 r.

"Osiedle podstołeczne Zalesie Górne (...) średnia wysokość 116 m ponad poziom morza, grunt lekki, piaszczysty, ciepły. Cały teren falisty, pagórkowaty, bez wybitnych nizin, posiada spadki dla wód deszczowych. Zadrzewienie przeważnie młode, wyjąwszy pojedyncze wielkie sosny i dęby. Poszycie gęste, rozmaite, wszelako bez olszyny. Wobec pagórkowatości terenu, cały obszar osiedla jest dobrze usłoneczniony. A wobec wymienionych warunków i otoczenia wielkimi sosnowymi borami, teren osiedla posiada wielką ozonizację i charakter nie tylko letniskowy, ale nawet uzdrowiskowy dla chorych płucnych." - tak w latach 30-tych naszego wieku reklamowano powstające osiedle Zalesie Górne.

Mieszkańcy nowego osiedla szybko stali się zintegrowaną grupą, dbającą o miejsce swojego zamieszkania. W 1934 r. założyli Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego. W czasach pionierskich dla Zalesia Górnego, czyli od roku 1939, z udziałem mieszkańców i członków stowarzyszenia powstały: budynek stacji kolejowej, droga bita do Żabiańca, założono pierwsze telefony, sieć elektryczną, wybudowano drewniany kościół, pod rozbudowę którego 3 listopada 1985 r. wmurowano kamień węgielny.

Zalesie Górne i stowarzyszenie przez cały czas swojej działalności miało lokalną prasę: od 1939 r. wydawano miesięcznik "Nowoczesne Osiedla", od roku 1989 "Echa Leśne", a od 1993 r. "Echa Zalesia".

W Zalesiu znajduje się przedszkole, Szkoła Podstawowa im. Wspólnej Europy oraz gimnazjum, które w przyszłym roku szkolnym otrzyma samodzielny budynek. Ponadto jest społeczne liceum i gimnazjum przy ulicy Młodych Wilcząt. Brakuje jednak placówek kulturalno-oświatowych, np. świetlicy, gdzie istniałyby kółka zainteresowań lub innych miejsc, gdzie młodzież mogłaby spędzać wolny czas. Teren pełniący funkcję boiska sportowego również pozostawia wiele do życzenia.

Dużym powodzeniem w

sezonie letnim cieszy się ośrodek "Wisła". Jest to zalesiony teren ze zbiornikami wodnymi. Można skorzystać tam z bazy hotelowej, otwartego basenu lub kąpieliska, wypożyczalni kajaków, łódek, rowerów wodnych oraz "Zimne Doły", znajdujące się w miejscu starej gajówki, spalonej przez Niemców w czasie II wojny światowej - stąd obiegowa nazwa "Spalona". Obecnie Zimne Doły stanowią największy obiekt turystyczny z wiatami, polem namiotowym, parkingiem, placem zabaw dla dzieci. Tutaj znajduje się ścieżka dydaktyczna, opisująca gatunki roślin.

Niestety te urokliwe miejsca nie zawsze są czyste, a place zabaw dla dzieci nadające się do użytku. Jest to wina osób odwiedzających ośrodek "Wisła", czy Zimne Doły", gdyż najwyraźniej nie wszyscy potrafią odpowiednio zachować się, spacerując, czy przyjeżdżając tu na wypoczynek.

Jesienią plagą Zalesia Górnego są spadające liście, które wszyscy palą na swoich działkach. Wtedy dym oblega całą miejscowość. Problemem są też śmiecie, które zalegają lasy. Co roku organizuje się porządkowanie okolicy przy okazji "Dnia Sprzątania Świata", ale niestety, niektórym czysta miejscowość przeszkadza i nadal ją zaśmiecają. Zalesie Górne ma swoisty urok i przyjemnie się tu mieszka, ale czy nie byłoby miłej mieszkać w czystej okolicy? Zalesie Górne, 2000

Anna Glegoła Gimnazjum



Ania Wysokińska kl Va

ZALESIE GÓRNE

Dziś sobota ,
na wycieczkę jest ochota.
Tata mapę już wyjmuje
i paluchem coś smaruje.
Pierwszy pomysł to Wesoła,
"do Wesołej jedźmy społem!"
patrzy mama, patrzy tata,
babcia wielka jak armata.
Wszyscy kłócą się zawzięcie,
Aż się cały sufit trzęsie.
Tata mówi: " Ja prowadzę,
do Zalesia doprowadzę."
Już do Fiata się pakuje babcia,
dziadek, mama, tata,
brat i siostra, sunia - Krata.
Gdy jedziemy dziadek pyta:"
Co Zalesie?
Czy to wieś w naszym powiecie?
Zalesie to wieś mała
70 lat temu powstała.
Niedaleko stolicy leży,
rzeczka Czarna przez nie bieży –
poucza nas tata,
co przeżył już długie lata.
Piękne niebo, jest bezchmurne,
widać już Zalesie Górne.
Jak tu pięknie-
aż mi serce całkiem mięknie!-
rozczuła się babcia,
co zapomniała jednego kaptcia.
Oglądamy, podziwiamy,
wszędzie nosy swe wtykamy.
Jest tu basen i jezioro,
wcale nie jakieś bajorko.
Kiosk, apteka, biblioteka,
wszystko jest i na nas czeka.
Ach! Jak słodko płynie dzień,
nie pada żaden cień!-
mówi tata,
stawiając dziadkowi mata.
Wśród pięknego lasu,
nie czuje się płynącego czasu.
Wieczorem babcia, dziadek, tata,
znów pakują się do Fiata.
Wszyscy bardzo są zmęczeni.
a przy tym zadowoleni.
Od tej pory, co sobota
przyjeżdżają biorąc kota,
bo on także, chociaż durny
lubi być w Zalesiu Górnym.

Urszula Woźniak kl. II b g

Moje życie w Zalesiu Górnym

Pewnego przepięknego dnia, gdy spacerowałem po naszej przepięknej miejscowości, o równie przepięknej nazwie Zalesie Górne i poruszony pięknem tutejszych lasów, zacząłem zastanawiać się jak to się stało, że mieszkam właśnie tu. W Zalesiu nie mieszka nikt z naszej rodziny. Dlaczego my jesteśmy tutaj? Ta myśl bardzo mnie zainteresowała. Postanowiłem zapytać rodziców.

I wtedy okazało się, że było to tak. Moi rodzice - jeszcze beze mnie - szukali miejsca gdzie mogliby zamieszkać. Ktoś ze znajomych odstąpił im ogłoszenie o sprzedaży działki w Zalesiu Górnym. Nie uwierzycie, oni wtedy nie wiedzieli, że istnieje taka miejscowość. Z mapą w rękę wsiedli do pociągu i gdy wysiedli na stacji Zalesie Górne zamieszkali się w tej okolicy. Od tej pory marzyli by tu zamieszkać. Gdy ja się urodziłem rodzice zaczęli budowę domu. Został on przeniesiony z Lubelszczyzny -jest to stara drewniana chata, trochę przeprojektowana.

Pod koniec listopada 1991 roku sprowadziliśmy się do Zalesia. Pierwszy raz zobaczyłem wtedy tabliczkę z naszym adresem. Tu miałem zamieszkać.

Miałem wtedy dwa latka. Mieliśmy dwa psy; Sunię i Mandata. Chodziliśmy często na spacer w zestawie: ja, mama, dwa psy i wózek. Zawsze chodziłem swoimi drogami, a mama z psami i wózkiem ciągnęła się za mną. Najbardziej lubiłem chodzić ulicami: Biedronki, Szmaragdowych Żuków, Kaczeńców - nad rzeczkę, ulicą Jesionową - do Pani Marioli i oczywiście ulicą Nowinek. Uwielbiałem też chodzić na piaszkową górkę, teraz też lubię, zwłaszcza zimą. Wprost wspaniale zjeżdża się tam na sankach. Ma ona dwie strony. Jedną piaszczystą, od strony ulicy, świetnie się tu zjeżdża na sankach. Co prawda krótko, ale bardzo szybko. Natomiast z drugiej strony, mocno zalesionej, jest dróżka mniej więcej półtora metra szeroka. Zjeżdża się tu cudownie i długo.

Gdy poszedłem do przedszkola wzbogaciłem swoje spacerowanie o ulice : Pionierów, Sarenki, Leśnych Boginek, Sinych Mgieł i Wiekowej Sosny. Zaczęliśmy odwiedzać takie sklepy jak: Reksio, Agatka, Kolmark, Blue Market i jeszcze kilka. W miarę upływu czasu, gdy już mama miała samochód, przestaliśmy chodzić tak często na spacer. Wtedy, to już tylko gdy przyjeżdżała babcia, wybieraliśmy się na dłuższe przechadzki. Nigdy nie zapomnę jednej wyprawy. Chodziłem już wtedy do zerówki i na pierwszy dzień wiosny, każdy miał zrobić w domu marzannę. Kiedy moja marzanna była już zrobiona, bardzo się niecierpliwiłem, kiedy będę mógł pokazać ją kolegom. Rano, jak na ironię, nie zgadniecie, co się stało - mamie popsuł się samochód. Na szczęście była u nas babcia, z którą poszedłem do szkoły na piechotę. Ponieważ w nocy padał deszcz na drodze były jeszcze olbrzymie kałuże. Babci kazała mi omijać je z daleka. Myślicie, że się słuchałem? Jeśli tak to się mylicie! Cały czas przez nie skakałem. No i stało się! W wielkiej kałuży niedaleko jezdni utkwili moje nogi. Gdy babcia to zobaczyła - pewnie myślicie, że na mnie nakrzyczała, jeśli tak to znowu się mylicie, w najbliższym sklepie kupiła mi nowe skarpetki. Jaką ja mam wspaniałą babcię! Dzięki jej pomysłowości dotarliśmy szczęśliwie na miejsce. Niestety spóźniliśmy się, było już po ceremonii. Moja marzanna przestała w kącie cały następny rok. Takie to było moje powitanie wiosny.

Od pewnego czasu zacząłem poznawać Zalesie jeżdżąc na rowerze. Razem z kolegami penetrowaliśmy coraz odleglejsze tereny. Często jeździliśmy nad rzeczkę. Uwielbialiśmy również zwiedzać te mniej znane ulice, z obu stron zalesione tak, że są prawie ciemne.

Gdy zacząłem chodzić do szkoły wzrosło moje zainteresowanie sportem. Prawie codziennie grałem z kolegami w piłkę nożną. Trzeba wam wiedzieć, że Zalesie idealnie nadaje się do uprawiania piłki nożnej. Wystarczy znaleźć ka-

wałek placu i dwa drzewa. Można też grać na niewyasyfutowanej ulicy. Wtedy wyznacza się bramki patykami. Ale tutaj trzeba już uważać na samochody. Graliśmy również w koszykówkę. Tata przybił mi kosz do bardzo pomysłowej konstrukcji. Wprawdzie teren był piaszczysty, ale u nas jeśli chce się mieć równy kawałek placu, trzeba go utwardzić kostką brukową lub betonem. Mnie to jednak nie przeszkadzało, że moja "arena" była nierówna. Całymi dniami ćwiczyłem wsady lub rzuty do kosza. Do dziś uwielbiam ten sport. Chcę opowiedzieć jeszcze o jednej sprawie. W najbliższej okolicy Zalesia można spotkać dzikie zwierzęta. I mnie się to właśnie zdarzyło. Kiedy jechałem z mamą samochodem nagle wyskoczyła przed nami sarna. Byliśmy tak zaskoczeni, że o mało nie wpadliśmy na drzewo. Takich sytuacji mieliśmy jeszcze kilka. Spotkaliśmy na przykład na szosie łosia.

Żyjąc tutaj jestem ciągle w bliskim kontakcie z przyrodą. Widać, że innym też się to podoba, ponieważ ciągle ktoś nowy sprowadza się do Zalesia, a na drzewach ciągle są nowe ogłoszenia "Kupię działkę". Miło, że ludzie doceniają piękno naszej miejscowości, ale ja jednak wolałbym, żeby tu sprowadzało się mniej ludzi, a przynajmniej nie budowali olbrzymich fortec. Chciałbym, żeby Zalesie w przyszłości było takie jak jest teraz. Mam nadzieję, że za kilka lat nie stanie się miastem.

W czasie mojego pobytu w Zalesiu i tak zmieniło się już za dużo. Kiedyś był obok nas wspaniały las. Było w nim pełno grzybów. Wycieczki po nim to było coś nieprawdopodobnego. Niestety, któregoś dnia zobaczyłem, że ten wspaniały teren ogrodzony jest murem. Przez dziurę dojrzałem, że z pięknego lasu zostało tylko parę drzew. Był on już niedostępny dla nas. Na szczęści pozostał jeszcze na przeciwko naszej, działki mały teren z drzewami. Ten las tworzył taką naszą małą, nietykalną twierdzę. Robiliśmy tam co nam się chciało! Wspaniale ścigało się tam na rowerach, drzewa wprost prosiły, żeby się na nie wspiąć. Zbudowaliśmy tam szałas. Pół dnia ciężko pracowaliśmy. Byliśmy wtedy

tacy dumni z niego. Byliśmy bardzo szczęśliwi, kiedy schroniliśmy się w nim przed deszczem. Ale to już przeszłość. Tak samo jak straciliśmy tamten las, tak samo i ten. A nam zastała już tylko droga. No cóż, my budując nasz dom pewnie też pozbawiliśmy jakiegoś dziecięcego ukochanego królestwa.

Pewnego dnia doznałem olśnienia. Poszliśmy z tatą na stawy. Wynajęliśmy łódkę i popłynęliśmy przed siebie. Było to dla mnie bardzo duże przeżycie, ponieważ jeszcze nigdy wcześniej nie pływałem łodzią. Dopłynęliśmy do małej wysepki. Nie było tam zbyt ciekawie, ale ja poczułem się jak odkrywca. Wróciłem do domu bardzo szczęśliwy.

Uff, ale się rozpiłem! Mógłbym tak jeszcze bardzo długo opisywać, gdyż moich przygód w tej wspaniałej miejscowości było bardzo, ale to bardzo wiele. Gdyby je wszystkie opisać, powstałaby dość gruba książka. Ja wybrałem tylko te najciekawsze. Uwielbiam to miejsce i mam nadzieję, że nadal będę mógł tu mieszkać i podziwiać piękno tej okolicy.

Mateusz Łeżyk kl.Vb



BUDOWA LINII KOLEJOWEJ WARSZAWA-RADOM - KRAKÓW

Wiosną 1933 roku rozpoczęto budowę linii kolejowej na trasie Warszawa – Piaseczno oraz na odcinku 14 km od Radomia. W miesiącach sierpień - październik 1933 roku, po ostatecznym ustaleniu tras rozpoczęto budowę pozostałego odcinka.

W 1934 roku na całym środkowym odcinku /102,8 km/ zostało zaprojektowanych 5 stacji i 1 przystanek. Stacje: Piaseczno, Chynów, Warka, Dobieszyn i Bartodzieje oraz warunkowo przystanek Zalesie Górne. Dzięki dopełnieniu obowiązku wybudowania budynku stacyjnego- {koszt budowy poniósł osobiście p J.W. Wisłocki}, oraz zatrudnieniu zawiadowcy, który zamieszkał wraz z rodziną w/wym budynku Zalesie otrzymało nazwę stacji. Zawiadowcami stacji byli: Michniewicz i Niski.

W dniu 24. listopada 1934 r. następuje uroczyste otwarcie linii kolejowej Warszawa-Radom, w której uczestniczyli walnie mieszkańcy Zalesia Górnego. Koszt budowy jednego kilometra na trasie Warszawa-Radom wynosił 230.000 zł.

dokończenie na str 7

Najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne!

“SZYMEK”

FRYZJER DAMSKO - MĘSKI

Zalesie Górne, ul. Pionierów 3

przy stacji PKP tel. 756-59-23

zaprasza codziennie od 10.00 - 18.00

sobota 9.00 - 14.00

KANALIZACJA



Roboty przy budowie kanalizacji prowadzone są bardzo intensywnie, co można zaobserwować bo czasami powoduje to pewne utrudnienia w ruchu na naszych ulicach. W zasadzie ukończono I i II etap i rozpoczęto już III i IV etap. Trochę opóźnione są prace przy przepompowni – zwłokę spowodowały problemy z dzierzawą terenu od Lasów Państwowych.

W ubiegłym miesiącu rozpoczęto roboty przy oczyszczalni ścieków w Wólce Kozodawskiej.

Wszyscy zainteresowani stanem swoich wpałat mogą wyjaśnić to telefonicznie u księgowej Komitetu Pani Mogielnickiej tel. 756-50-16. Pytania związane z kanalizacją można zadawać telefonicznie również przewodniczącemu Komitetu Panu Leszkowi Rościszewskiemu w dni powszednie w godz. 19-21 tel. 757-89-62. We wrześniu w związku z centralną komputeryzacją banków zmienił się numer konta Komitetu - dotychczasowe też przez jakiś czas są ważne.

Nowy numer: **PBK O/Piaseczno 11101079-411070000229**

SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W ZALESIU GÓRNYM z dopiskiem "budowa kanalizacji".

Andrzej Swat

Komunikat

Urząd Gminy w Piasecznie oraz Społeczny Komitet Budowy Wodociągów i Kanalizacji w Zalesiu Górnym proszą o wnoszenie wpałat na przyłącza kanalizacyjne - 2440 zł.

(dotyczy osób, które nie mają całego wkładu). Wiadomość na temat wpałat tel. 656-50-16

1/w roku 2000 został skończony

etap I i II kanalizacji. Komitet musi przekazać 100% wpałat za te 2 etapy. Osoby, które nie wpałaciły całej udziału ponoszą ryzyko wpałaty powyżej 10 000 zł (wg dzisiejszych szacunków – czyli pełnego kosztu kanalizacji (bez dofinansowania przez gminę).

KOMITET APELUJE O JAK NAJSZYBSZE UZUPEŁNIENIE WPAŁAT, ABY MAKSYMALNIE SKORZYSTAĆ Z UDZIAŁU GMINY W NASZEJ INWESTYCJI.

2/można uzyskać niskooprocentowaną pożyczkę na wpałatę udziału, na 5 lat, spłaty w granicach 50 zł miesięcznie. Wiadomość tel. 757-89-62, 0601-204-999.

3/zgodnie z ustawą w miejscowości gdzie jest kanalizacja przyłączenie się do niej jest obowiązkowe. Uprzedzamy, że może dojść do wyłączenia z użytkowania istniejących szamb.

Urząd Gminy w Piasecznie
Zarząd SKBWiK w Zalesiu Górnym



**Moc życzeń z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 2001 Roku
wszystkim klientom
Składa**

„ALMAR”

Ze str 6

BUDOWA LINII KOLEJOWEJ WARSZAWA - RADOM -KRAKÓW

Do budowy całej trasy w związku trudnościami w jakich znalazł się kraj zatrudniono bezrobotnych z okolic Warszawy i Radomia., oraz potomków holendrów, których sprowadzono w XVII wieku do osuszenia błot poleskich.-[z ojca na syna przechodził fach kopacza, a w pracach ziemnych posługując się ogromnymi łopatami osiągnęli rekordowe wyniki.[KURIER POLSKI 2.10.1934 r.]

Otwarcie linii Warszawa - Radom nastąpiło 24 listopada 1934 roku. Uruchomiono dwie pary pociągów osobowych dalekobieżnych na dobę. Czas podróży Warszawa – Radom wynosił trzy godziny. Od maja 1935 r., po uruchomieniu pociągów pospiesznych, postanowiono zwiększyć prędkość do 120 km. na godz.

Pociąg kursował tylko po jednym torze pomiędzy Warszawą a Radomiem. W okresie okupacji kursowały zaledwie dwa pociągi. Wyjeżdżano rano a powrót następował w godzinach popołudniowych.

Trasa pociągu do 1950 roku była inna niż obecnie. Począwszy od stacji Okęcie pociąg zatrzymywał się na stacjach: Wyczółki, Polmin, Warszawa Zachodnia, Warszawa Główna. Po wojnie jeżdżono wagonami produkcji Austriackiej z 1914-1918 r.

twz."bocznikami". Wagony ciągnęła lokomotywa parowa, która przez krótki okres po wojnie pobierała wodę z rzeki Jeziorki za pomocą pompy tłokowo parowej. W 1950 roku zlikwidowano całkowicie produkcję lokomotyw parowych . W 1980 roku w całym kraju wprowadzono lokomotywy spalinowe i elektryczne.

Opracował Fryszczyn Grzegorz



Parafia św. Huberta
05-540 Zalesie Górne
 ul. Białej Brzozy 23
 tel. 756 52 51

Wigilia w niedzielę ?

W Słowniku znajdujemy: ła-
cińskie: vigilia - czuwanie, straż;
dzień poprzedzający inny dzień,
poprzedzający jakieś wydarzenie;
dzień przed jakimś świętem ko-
ścielnym.

Wigilie - to czuwania nocne.
Przede wszystkim Wigilia Paschal-
na - w Noc Zmartwychwstania.
Organizowano analogiczne czuwa-
nia także przed innymi wielkimi
świętami np. przed Bożym Naro-
dzeniem.

Wigiliami rozpoczynano ob-
chód święta. Trwały one od godzi-
ny trzeciej po południu do wieczo-
ra. Przygotowanie wigilijne miało
na celu: przygotowanie potraw (by
nie naruszać święta) oraz odpra-
wienie przypisanych modlitw i ce-
remonii rytualnych. Taki był daw-
niej zwyczaj w Kościele, że po-
przedniego dnia przed większymi
uroczystościami obowiązywał post
i wierni przez całą noc oczekiwali
na tę uroczystość, modląc się
wspólnie.

**W tym roku wigilia narodzin
Chrystusa przypada w niedzielę.
I chociaż niedziela znosi post -
nic jednak nie przeszkadza, aby
wieczorny rodzinny obiad zwany
wilią, w szczególnym Roku Jubi-
leuszowym, zachował tradycyjny
charakter.**

Dzień wigilijny służy przede
wszystkim zbliżeniu osób w gronie
rodzinnym. W dzisiejszych cza-
sach, kiedy zbliżamy się do przeło-
mu wieków i tak boleśnie odczu-
wamy istniejące podziały, odejście

wielu od Chrystusa i pojawiające się
coraz to nowe zagrożenia, wydaje się
ogromnie ważnym powrót do na-
szych polskich bogatych tradycji wi-
gilijnych, świętych i niepowtarzal-
nych.

Pismo św. nie podaje żadnej
wskazówki, na podstawie której moż-
na by ustalić datę Narodzenia Pań-
skiego. Do wyboru dnia 25 grudnia
jako stałej daty obchodzenia Bożego
Narodzenia, według niektórych bada-
czy, prowadziła tendencja do prze-
ciwstawienia się pogańskiemu kulto-
wi słońca.

Z Bożym Narodzeniem łączą
się zwyczaje ludowe, jak: - szopka i
żłóbek, znane od V w., a rozpo-
wszechnione przez franciszkanów w
XIII w.; - kolędy, które w Polsce lud
śpiewał co najmniej od początku XVI
w.; - jasełka będące pozostałością po
średniowiecznych dramatach i insce-
nizacjach ludowych; - opłatki wigilij-
ne, znane są od XVIII w. jako znak
życzliwości i jedności, szczególnie w
rodzinie; - choinka z podarunkami
znana jest od XIX w.

Zakończenie Roku Jubileuszowego w Zalesiu Górnym

6 stycznia 2001 r. w Uroczystość
Objawienia Pańskiego - w Polsce
znaną pod nazwą Trzech Króli - Oj-
ciec św. Jan Paweł II zamknie Rok
Jubileuszowy.

W naszej miejscowości, która ten
rok przeżywała jako podwójnie uro-
czysty z racji 70-tych urodzin Zalesia
Górnego - pragniemy pozostawić coś
dla pamięci tych współczesnych nam
wydarzeń tworząc nowe karty naszej
historii.

U zbiegu ulic Przebudzenia
Wiosny i Czterech Wiatrów od lat
30-tych stała figura Serca Jezusowe-
go ufundowana przez jednego z ów-
czesnych Zalesian mjr. Ezupowicza.
Kilka lat temu została ona zniszczo-
na przez nieznaną sprawców.

Z inicjatywy kilku mieszkań-
ców powstał Społeczny Komitet
Odbudowy Figury Chrystusa. Przez
pewien czas były zbierane na ten cel
pieniądze, ale w ilości niewystarza-
jącej i sprawę odłożono. Potem zna-
leźli się sponsorzy i dwaj artyści p.
Leszek Zadrąg i p. Tomasz Koło-
dziejski podjęli się wykonania no-
wej figury. Ma ona obecnie inny
kształt - tzn. Pan Jezus nie mam wy-
soko rozłożonych rąk jak poprzed-
nio - ale jest tym samym wyobraze-
niem Serca Jezusowego, wobec któ-
rego zwracamy się z zawołaniem:
Jezu ufam Tobie.

Figura umieszczona jest na
postumencie znajdującym się na
terenie należącym do Ośrodka Tele-
komunikacji Polskiej i przekazana
została pod opiekę tej Instytucji.

**6 stycznia 2001 r. wszyscy
mieszkańcy Zalesia Górnego za-
proszeni są na uroczyste poświęce-
nie Figury Chrystusa, które odbę-
dzie się o godz. 15.00**

Ks. Wiktor



Figura Chrystusa z ul. Przebudzenia
Wiosny, zdjęcie z lat 30-tych

KAGANEK OŚWIATY W ZALESIU GÓRNYM II

W tym roku Biblioteka Publiczna w Zalesiu Górnym jako filia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Piaseczno obchodzi 45-lecie istnienia, co napawa dumą mieszkańców. Historia rozwoju tej placówki tworzyła się w burzliwych i trudnych warunkach.

To, co już było w przeszłości, należy do historii. Początki były trudne i zmusne. Pierwsza wypożyczalnia książek pojawiła się w czasie okupacji z inicjatywy „Zarządu Budowy Kościoła” w „Zalesiance”. Tutaj też p. Ezupowiczowa prowadziła tajne komplety.

Po II wojnie światowej w r. 1945/46 z inicjatywy ówczesnego kierownictwa Szkoły Podstawowej powstaje w Zalesiu Górnym Punkt Biblioteczny, który mieści się w budynku szkolnym. Książki stanowiły dary mieszkańców. Powoli, więc, księgozbiór powiększał się i w latach 50-tych osiągnął ilość 278 vol. Czytelników było 50 osób. W r 1955 Punkt staje się Gromadzką Biblioteką Publiczną w Zalesiu Górnym. Data ta oficjalnie jest uznana jako powstanie Biblioteki. Do połowy lat 60-tych Biblioteka borykała się z *nieodpowiednimi warunkami lokalowymi*. Przetrwiała ten okres dzięki ofiarności i poświęceniu osób prowadzących pracę biblioteczną. Decyzjami władz lokalnych stale była „przerzucana” do innego lokalu. Przez pewien czas Biblioteka zajmowała pomieszczenie, mające ok. 7 m2, a później nawet mieściła się w łazience. Wypożyczanie odbywało się na werandzie w ówczesnym lokalu Gromadzkiej Rady Narodowej przy ul. Wiekowej Sosny 4, a od połowy listopada 1955 w poko-

ju urzędniczym.

Dzięki licznym staraniom społecznym Biblioteka otrzymała lepsze warunki w „Starej Szkole” w pomieszczeniu byłej kancelarii (ok. 16 m2 pow.). Jednak, już po włożeniu dużego wysiłku w fachowe urządzenie lokalu, po krótkim czasie znowu przeniesiono księgozbiór do mniejszego pokoju (ok. 9 m2) w tym samym budynku. Kolejno księgozbiór został umieszczony w pokoju o 7 m2.

W tamtych czasach miejscowe władze wykazywały obojętny stosunek do spraw Biblioteki. Stale brakowało pieniędzy na zakup nowych książek. Mimo to ich ilość, dzięki pomocy Biblioteki Publicznej w Piasecznie, licznym darom mieszkańców, wypożyczeniom z innych Punktów Bibliotecznych, systematycznie się powiększała. Z biegiem czasu pozytywnie zmieniło się nastawienie władz miejscowych do działalności Biblioteki, rozrastał się księgozbiór, a to dzięki otrzymywanym od odnośnych władz pieniądзом. Najwyższy wyraz tego nowego „prądu” znalazł uwieńczenie na koniec r. 1964 w przydzieleniu Bibliotece trzech małych pomieszczeń w obecnym budynku. Teraz należą one do czytelnicy i wypożyczalni dla dzieci i młodzieży.

W tym czasie księgozbiór liczył już 3.223 vol., a czytelników było



384. Szczęście jeszcze raz uśmiechnęło się do Biblioteki w r.1973, gdyż przydzielono jej jeszcze jedno duże pomieszczenie, co w sumie daje imponującą do dziś powierzchnię 72 m2. W tym że roku księgozbiór liczył już 5.800 vol., przy liczbie czytelników 899, co stanowiło ok. 41% w stosunku do liczby mieszkańców, a 21 000-cy wypożyczeń także było imponujące! W tamtych latach Biblioteka mogła

przetrwąć i rozwijać się dzięki ofiarnej pracy jej założycieli : p.Kamilii Gruszczyńskiej – kierownicze Szkoły Podstawowej oraz p.Ludwikowi Rybakowi, również kierownikowi Szkoły, następnie p. Annie Łukasiak – nauczycielce, a przede wszystkim p. Eleonorze Janeczek, nauczycielce i Bibliotekarce, która dwukrotnie przez długi okres podnosiła poziom tej pracy, a dzięki tym podstawom, można było osiągnąć teraz ten kwitnący stan. Należy również wspomnieć o p.Wandzie Roślaniuk, woźnej G.R.N., która w okresie „bezkrólewia” społecznie zajmowała się wypożyczaniem



książek.

Obecne formy działalności Biblioteki

Na co dzień jest wiele „mrówczej pracy”. Zaakcentujmy tylko te wiodące kierunki, jak, np.:

- popularyzacja Biblioteki,
- praca z czytelnikiem indywidualnym,
- wycieczki do Biblioteki,
- lekcje biblioteczne,
- dyskusje nad książką, filmem, sztuką, prasą itp.,
- wieczory opowiadań bajek dla dzieci,
- konkursy czytelnicze,
- spotkania autorskie z pisarzami,
- organizacja wystaw z udziałem znanych postaci z dziedziny sztuki z terenu Piaseczna,

dokończenie na str 10

Dokończenie ze str 9

KAGANEK OŚWIATY W ZALESIU GÓRNYM II

-różne wystawy okolicznościowe,
-przez wiele lat organizowanie imprez z okazji „Dni Oświaty, Kultury, Książki i Prasy”,

-w ostatnich latach interesujące w treści i formie artystycznej tzw. majowe „Niedziele na wsi”.

Nie sposób jednak tutaj omówić wyczerpująco całokształtu tej pracy.

Książka zawsze poszukiwana

Na zakończenie wypada wyrazić uznanie władzom miejskim w Piasecznie, za popieranie rozwoju filii bibliotecznych w okolicznych miejscowościach i wsiach. Niewątpliwie są to otwarte wrota do faktycznego szerzenia kultury i oświaty w zielonym terenie.

Oby było tu coraz więcej bibliotek sprawnie pracujących! Książka jest przecież zawsze poszukiwana.

Ochronić to może umysły przed wszechstronną ingerencją telewizji w nasze życie. Potrzebujemy książki i teraz i w przyszłości.

J.Z.Chmielewska

*Artykuł ten został opracowany na podstawie wywiadu z kierowniczką Biblioteki, kroniki bibliotecznej tzw. Złotej Księgi oraz innych materiałów fachowych udostępnionych do wglądu. Za w/w składam wyrazy serdecznych podziękowań.

Kartki świąteczne - konkurs

Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego wspólnie ze Szkołą Podstawową ogłosiło konkurs na kartkę świąteczną. Jurorzy - nauczyciele przyznali następujące nagrody :

I miejsce

Ada Ptaszyńska kl. Vb
Karolina Krajewska Vb
Basia Modrzejewska VIb
Magda Mazurkiewicz VIa

II miejsce

Marta Walczak Vb

Ewa Brzeska VIb
Ania Wysokińska Vb
Lukasz Fijołek VIb

III miejsce

Patrycja Głębocka Iva
Jan Pazdrowski Vb
Paulina Traczyk VIb
Asia Wądołowska VIb

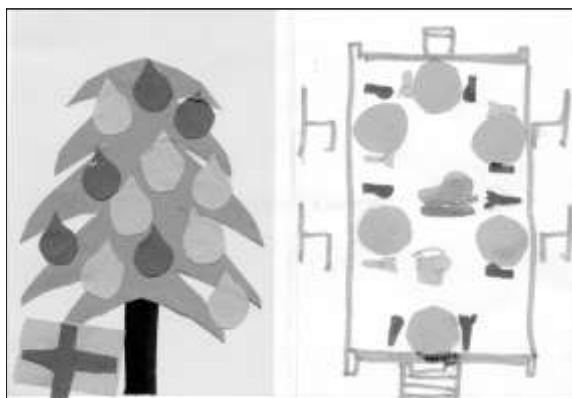
Wyróżnienia

Maks Szymczak
Monika Kołacińska
Andrzej Chowaniec
Rafał Kucharski
Maja Podlewska
Ola Mydłowska
Ania Fijałkowska
Marta Bednarek
Monika Maciejewska
Rafał Dytmar
Martyna Oleszek
Mateusz Sierant
Marysia Antos
Iwona Mikus

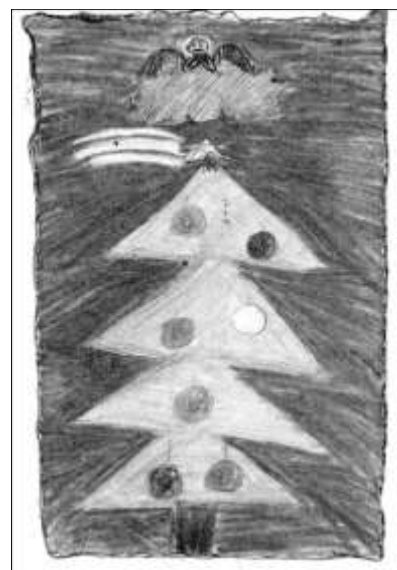
Radni z Zalesia Górnego postanowili wyróżnić dwie prace i w związku z tym ufundować nagrody dla:

Arka Tomaszka
i Andrzeja Chowańca.

Niektóre z nagrodzonych prac zostały wyróżnione dodatkowo publikacją w Gazecie Piaseczyńskiej. Wszystkim uczniom serdecznie gratulujemy udziału w konkursie. Nagrody ufundowane przez Stowarzyszenie zostaną wręczone w czasie apelu szkolnego.



Mateusz Sierant kl IVa



Rafał Kucharski kl VIb



Jan Pazdrowski



Kasia Pazdrowska kl VIb

Wyniki konkursu opracował
Andrzej Swat

Niedawno ukazał się pierwszy numer pisma Echa Magdaleny, wydawanego przez Stowarzyszenie Miłośników osiedli Magdalenka i Sękocin. Stowarzyszenie podobne do zalesiańskiego, problemy również, dlatego gratulując kolorowej okładki pozwalamy sobie wykorzystać artykuł Rady i porady z nadzieją, że zostanie chociaż częściowo wykorzystany przez mieszkańców Zalesia.

Rady i porady

Jak radykalnie zmniejszyć ilość śmieci? Coraz więcej produktów pakowane jest w jednorazowe opakowania. Po spożyciu wody, soku, piwa pozostają puste kartony, butelki z tworzyw sztucznych i puszki. Są bardzo lekkie ale zajmują dużą objętość. Wyrzucane do śmieci błyskawicznie wypełniają foliowe worki przyprowadzając nas o zawrót głowy, gdy przychodzi płacić za ich wywóz. Prawdopodobnie też dlatego coraz więcej śmieci trafia do lasu i na pobocza dróg. Można jednak radykalnie zmniejszyć objętość tych śmieci.

Rada pierwsza

Puste butelki plastikowe zgniataamy stając na nich całym ciężarem ciała, a następnie stojąc na butelce dokładnie zakręcamy nakrętkę. Dzięki temu butelka nie zwiększy objętości kiedy z niej zejdziemy. Sprasowane butelki warto chować do jednorazówki i raz na tydzień wkładać do torby śmieciowej. Wyrzucanie pojedynczych butelek do worka na śmieci powoduje, że wypełniają one większą objętość tworząc przestronne konstrukcje z innymi odpadami.

Rada druga

Kartony składamy odginając zagięte rogi i dokładnie składając cały karton. Trochę trudniej złożyć karton, który nie ma zagiętych rogów na dole. W tym przypadku odginamy górne rogi

i zaginamy dno kartonu. Złożone kartony warto składać do reklamówki lub pudełka, np. po butach, raz na tydzień wyrzucać do worka śmieciowego.

Rada trzecia

Puszki po napojach zgniataamy uderzając mocno obcasem buta o twardej podszwie. Zbierane do pojemnika puszki można osobno wystawiać obok worka na śmieci. Śmieciarze chętnie odbiorą taki cenny podarunek. (ciekawe czy u nas też – dopisek AS)

Rada czwarta

Kubeczki po kefirach, jogurtach, itp. płuczemy i wkładamy jeden w drugi, co radykalnie zmniejsza objętość śmieci.

Jeżeli jeszcze do osobnego małego kubelka zbierać będziemy odpadki organiczne, które następnie wyrzucimy do kompostownika – radykalnie zmniejszymy ilość śmieci zyskując cenny kompost do ogrodu. Wszystkie te zabiegi chronią naszą kieszeń i środowisko naturalne.

Echa Magdaleny nr 1 grudzień 2000

ZABÓJCZE DIOKSYNY

- związki wytwarzane w procesie spalania odpadów z tworzyw sztucznych. Akumulują się w naszym organizmie. Wnioski z ostatnich badań przeprowadzonych w USA, Niemczech i Holandii dowodzą że ryzyko zachorowania na raka z powodu dioksyn jest dzisiaj dziesięciokrotnie wyższe niż w roku 1985. W naszym Zalesiu ryzyko jest stokroć wyższe. Wielu mieszkańców spala śmieci w piecach albo przed domem. Śmierzący dym unosi się wieczorem i w nocy nad całym Zalesiem.

Nie zabijaj siebie, rodziny i sąsiadów !

Nie pal odpadów! Nie pal także liści- bo to źródło alergii !

Jesień i zima w Zalesiu bez dymu i smrodu ze spalanych śmieci-to recepta na zdrowie ! EZ

sklep "Marysieńka"
składa wszystkim
swoim klientom
najlepsze życzenia
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku



2/4/2000



Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
i Nowego 2001 Roku
Najlepsze życzenia
Sympatycznym
Klientkom
Składa

Salon Fryzjerski
„Krystyna”

Zalesie Górne

Ul. Korolowych Dębów

Tel. 756 54 14

4/4/2000



SKLEP "REKSIO"

Alina i Grzegorz
Fryszczyn

tel. 756 52 19

Zalesie Górne, ul. Koralowych Dębów 17

życzy wszystkim klientom

zdrowych i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia



Narodzenia

oraz

wszelkiej
pomysłności

w Nowym
Roku



3/4/2000



**Zdrowych
i pogodnych
Świąt oraz
samyh
uśmiechów
w Nowym
2001 Roku
życzy
Mariola Molak**

1/4/2000



*Wesołych Świąt i szczęśliwego
Nowego Roku
życzymy wszystkim
klientom*



UBEZPIECZENIA i KREDYTY HIPOTECZNE

ZALESIE GÓRNE

ul. Pionierów / Koralowych Dębów
SŁAWOMIR MAJEWSKI

Poniedziałek - czwartek 9.00 - 16.00

Piątek 10.00 - 17.00, Sobota 9.00 - 16.00

(oraz obsługa w terenie)

Tel. 7 565 165, 0-602 618 723, tel/fax 7 270 903

ZAPRASZAM

Ubezpieczenia: komunikacyjne, majątkowe,
życiowe, firmy itp..

7/4/2000

*Zdrowych i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz wszystkiego
Najlepszego w Nowym 2001 Roku*

życzy Redakcja Ech Zalesia